

Sygn. akt I ACa 954/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Roman Dzięczek (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SA Dorota Markiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Sprawiedliwości

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 kwietnia 2011 r., sygn. akt II C 782/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w części, w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Sprawiedliwości na rzecz P. N. kwotę 2000 (dwa tysiące) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym na rzecz strony pozwanej;

IV. przyznaje ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata S. N. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu na rzecz powoda w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 954 /11

UZASADNIENIE

Powód – P. N. wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł podnosząc, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do humanitarnego i godnego traktowania oraz ludzkich warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Wskazał, że w okresie od 7 czerwca 2003 r. do 26 sierpnia 2009 r. w celach, w których przebywał panowało przeludnienie; na jednego skazanego przypadało mniej niż 3m², a warunki bytowe naruszały jego intymność i godność.

Pozwany Skarb Państwa – Minister sprawiedliwości wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu z powodu braku przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda. Podniósł także zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu, w tym o kosztach sądowych.

Sąd ten ustalił, że powód odbywa karę pozbawienia wolności w różnych jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju. Wskazał, w jakich zakładach karnych P. N. przebywał od 8 czerwca 2003 r. do sierpnia 2009 r. M. in przebywał od 18 maja 2004 r. do czerwca 2005 r. w Zakładzie Karnym we W., gdzie pow. mieszkalna na jednego skazanego wynosił od 2,532 do 2,73 m². W zakładach karnych, w których przebywał do 17 listopada 2008 r. powierzchnia przypadająca na jednego skazanego w celi wynosiła ponad 3m², natomiast w okresie od 17 listopada 2008 r. do 26 czerwca 2009 r., a następnie w okresie od 6 lipca 2009 r. do 14 sierpnia 2009 r. powód przebywał w zakładzie karnym w Ł. w celi nr 723 o pow. 17,45m², gdzie było osadzonych 6 osób, a przez kilka dni w kwietniu 2009 r. - 7 osób.

Warunki bytowe i socjalne w panujące w tych jednostkach nie budziły zastrzeżeń powoda. Nie składał on żadnych skarg do administracji więziennej.

W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji podzielił zarzut przedawnienia podniesiony przez Skarb Państwa co do okresu od 7 czerwca 2003 r. do 21 września 2006 r. Dochodzone roszczenie ma charakter majątkowy i jako takie podlegało przedawnieniu stosownie do art. 442 k.c., który miał zastosowanie w sprawie, a to na podstawie art. 2 ustawy zmieniającej K.c. (Dz. U. Nr 80 z 2007 r., poz. 538). Powód dysponował wiedzą o powstałej szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu w dniu 21 września 2009 r. (złożony d administracji Aresztu Śledczego (...)) – art. 165 § 3 k.p.c.).

Odnosząc się do roszczenia formułowanego na materialnej podstawie art. 23 i 24 k. c. oraz art. 448 k.c. co do okresu od 21 września 2006 r. Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady takie roszczenie jest dopuszczalne i może być usprawiedliwione, jednakże należałoby ustalić, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda i obowiązek w tym zakresie obciążał powoda (art. 6 k.c.). Odnosząc się do stanowiska powoda, że naruszenie jego dóbr osobistych nastąpiło poprzez osadzenie go w celi nie zapewniającej 3 m² na jednego skazanego Sąd zauważył, że w okresie relewantnym w sprawie obowiązywał przepis art. 110 § 2 k.k.w. i art. 248 § 1 k.k.w. i że w realiach sprawy nie doszło do naruszenia prawa. Powód był osadzony w celi o pow. mniejszej niż 3 m² na osadzonego za wiedzą sędziego penitencjarnego, a zatem nie było cechy bezprawności takiego zachowania pozwanego; nie doszło też do kumulacji niedogodności związanej z przebywaniem w celi przeludnionej.

O kosztach procesu Sad orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c., nierozpoznanie istoty sprawy w części odnoszącej się do roszczenia za okres, co do którego Sąd uznał je za przedawnione. A nadto zarzucił Sądowi sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu zakwestionował stanowisko Sądu, że nie miało miejsca naruszenie kodeksu karnego wykonawczego i że brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Pełnomocnik z urzędu wniósł także o przyznanie wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszym rzędzie zgodzić się należało ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że roszczenie wywodzone ze zdarzeń faktycznych mających miejsce do 21 września 2006 r. było przedawnione, po myśli obowiązującego w tym czasie art. 442 k.c., który Sąd pierwszej poprawnie zastosował, skoro zarzut przedawnienia został przez pozwanego podniesiony.

Powód w istocie nie kwestionuje dokonanej subsumcji w tym zakresie, jednakże podnosi, że wadliwie nie doszło do zniweczenia zarzutu przedawnienia poprzez niezastosowanie art. 5 k.c. Z takim stanowiskiem, w realiach niniejszej sprawy, nie sposób się zgodzić.

To powód powinien był wykazać (art. 6 k.c.), że zachodziły szczególne okoliczności, które nie pozwalały pozwanemu Skarbowi Państwo na skorzystanie z instytucji przedawnienia. Takiego wykazania „nadużycia prawa” przez Skarb Państwa powód nie udowodnił. Lakoniczny i ogólnikowy zarzut sformułowany w tym zakresie przez pełnomocnika powoda (k. 85) nie wskazuje na szczególne uwarunkowania osobiste lub szczególne działania pozwanego, które uniemożliwiały powodowi złożenie pozwu w sprawie za okres przedawniony, wcześniej. Takiej okoliczności nie stanowi samo pozbawienie powoda wolności, skoro nie jest to tożsame z brakiem możliwości uzyskania ochrony prawnej, w tym w sądowym postępowaniu cywilnym.

Zgodzić należy się natomiast z apelującym, że doszło do wadliwego ustalenia, że nie miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda w okresie od listopada 2008 do sierpnia 2009 r., w związku z przebywaniem powoda w celi przeludnionej, gdzie miały także miejsce inne niedogodności, potęgujące dolegliwości powoda.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w celi przeludnionej i ustalił czasokres tego przebywania. To ustalenie podziela Sąd Apelacyjny jako Sąd drugiej instancji.

Przechodząc w tym miejscu do zasadniczej oceny prawnej podnieść należy, wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, a odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, Biul. SN 2011, nr 11, poz. 106).

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zwracano uwagę, że Konstytucja oraz akty prawa międzynarodowego zawierają tożsame regulacje, ustanawiając zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania i karanie oraz deklarują humanitarne traktowanie każdej osoby pozbawionej wolności, m.in. w wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13) i z dnia 17 marca 2010 r. (II CSK 486/09, LEX nr 599534). Osoba pozbawiona wolności przez sam fakt uwięzienia nie traci podstawowych praw gwarantowanych przez Konstytucję i akty prawa międzynarodowego. Poszanowanie i ochrona jej godności jest obowiązkiem władzy publicznej, wypełniającej zadania represyjne państwa. Realizacja pozbawienia wolności wiąże się z ustaleniem poziomu, na którym warunki uwięzienia są „odpowiednie” i nie naruszają przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka. Wyjściowe założenie dla określenia wymaganego poziomu jest takie, by traktowanie człowieka pozbawionego

wolności nie było poniżające i niehumanitarne, a ograniczenia i dolegliwości, które musi on znosić, nie przekraczały koniecznego rozmiaru wynikającego z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka oraz nie przewyższały ciężaru nieuniknionego cierpienia, nieodłącznie związanego z samym faktem uwięzienia. Na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia.

Tak było w sprawie niniejszej. Czynnikiem przełudnienia - umieszczenie powoda w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na jedną osobę, został przez powoda wyeksponowany w pozwie jako najważniejszy. Dodatkowo, co pominął niezasadnie Sąd Okręgowy, wskazywał ona grzyb w celi oraz brak ciepłej wody (k. 135 – zeznania powoda w charakterze strony) oraz swój stan zdrowia.

Oznaczenie takiej powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum, z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności. Tego w ogóle nie ocenił i rozważył Sąd Okręgowy w kontekście stanowiących podstawę dochodzenia zadośćuczynienia, przepisów, pochoinnie uznając, że nie zaistniała w sprawie bezprawność takiego osadzenia.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale z dnia 18 października 2011 r., a Sąd Najwyższy w składzie niniejszym w pełni to stanowisko akceptuje, naruszenie tego standardu przybiera postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności czasokres przebywania w celi nadmiernie zagęszczonej w stosunku do ustalonego standardu.

Odnosząc się zaś do kwestii, czy gdy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m² na osobę spowodowało naruszenie dóbr osobistych, odpowiedzialność za to naruszenie może zostać wyłączona na tej podstawie, że umieszczenie w takich warunkach miało upoważnienie w ustawie, stwierdzić należy, przyjmując autonomiczny charakter unormowań art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c., (za czym opowiedział Sąd Najwyższy już we wcześniejszym orzecznictwie - por., min. wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13, a co potwierdził w cytowanej uchwale z 18 października 2011 r.), ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym. Powoda obciąża w takiej sprawie tylko dowód odbywania kary pozbawienia wolności w określonych warunkach.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 26 maja 2008 r. (SK 25/07, OTK 2008, nr 62, z. 4A) stwierdził, że w sytuacjach rzeczywiście nadzwyczajnych nie jest wyłączona możliwość czasowego osadzenia skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, zastrzegając, iż zasady czasowego umieszczenia w takiej celi muszą być wyraźnie określone; przepisy nie mogą pozostawiać wątpliwości co do wyjątkowości sytuacji, w których to może nastąpić, maksymalnego czasu umieszczenia w takich warunkach, dopuszczalności i ewentualnych zasad wielokrotnego umieszczania w takiej celi oraz trybu postępowania.

Tak określonym wymaganiom odpowiada dopiero art. 110 k.k.w., obowiązujący od dnia 6 grudnia 2009 r. Przewiduje on maksymalny 90-dniowy czas umieszczenia skazanego w celi mieszkalnej o powierzchni pomiędzy 2 i 3 m² na jedną osobę w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, jak np. wprowadzenie stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej. Możliwość umieszczenia w takiej celi na maksymalny czas 14 dni została dopuszczona także w ściśle określonych nagłych wypadkach, np. konieczności natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nie mającym wolnych miejsc dla skazanych określonej kategorii. Przepis nakazuje ściśle określenie w decyzji przyczyn i czasu takiego pobytu, przewiduje skargę na tę decyzję, podlegającą rozpoznaniu przez sąd w terminie 7 dni oraz zawiera inne szczegółowe regulacje.

W obecnym stanie prawnym wykazanie przez pozwanego ścisłego wypełnienia wszystkich ustawowych przesłanek przejściowego umieszczenia skazanego w celi o mniejszej niż wymagana powierzchni może prowadzić do skutecznego wykazania braku bezprawności.

Kluczem natomiast do właściwego rozstrzygnięcia kwestii wyłączenia bezprawności w poprzednim stanie prawnym, a więc na podstawie art. 110 k.k.w w zw. z obowiązującym do dnia 6 grudnia 2009 r. art. 248 k.k.w., jest prawidłowa ich wykładnia.

Podjął się tego Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 28 lutego 2007 r. i z dnia 17 marca 2010 r. (cyt. wyżej), w powiązaniu z normami konstytucyjnymi i umowami międzynarodowymi, co pozwoliło na nadanie im znaczenia odpowiadającego oczekiwany standardom. Wykazanie przez pozwanego, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnienie zaistnienia sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia. Ścisła, a nawet restrykcyjna, i uwzględniająca wskazane wzorce wykładnia przepisu oraz wnikliwa ocena konkretnych okoliczności sprawy stwarzają gwarancję właściwej kwalifikacji przesłanek wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych osoby pozbawionej wolności.

Przy czym, co zostało rozstrzygnięte w uchwale z 18 grudnia 2011 r., jeżeli źródłem odpowiedzialności jest szkoda pozostająca w normalnym związku przyczynowym z wykonywaniem władzy publicznej, to jest ona oparta na przesłance bezprawności; wina nie jest przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c.

Takiej oceny, relewantnej w sprawie Sąd Okręgowy nie przeprowadził.

Jako, że adekwatnego dowodzenia, że zaistniały usprawiedliwione przyczyny przekroczenia minimalnych norm powierzchniowych na skazanego i że w danych warunkach nie doszło do naruszenia godności i prawa powoda do humanitarnego traktowania w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności nie przeprowadził Skarb Państwa; wobec wykazania, że powód przebywał w celi przeludnionej ponad 9 miesięcy, w sposób zasadniczo ciągły (z krótką, kilkudniową przerwą na przełomie czerwca i lipca 2009 r.), z epizodem kwietniowym, gdy

zagęszczenie wynosiło 2,5 m² na osobę, z niskim standardem celi jako takiej – zagrzybionej i bez ciepłej wody, zachodziły podstawy do uznania, że doszło w tym czasie do naruszenia wskazanych dóbr osobistych powoda i krzywdy, wymagającej kompensaty stosownie do art. 448 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tych okolicznościach, gdy niewątpliwe przeludnienie w niewielkim tylko stopniu przekraczało próg minimalny, uznawany de lege lata za dopuszczalny, a powód nie wykazał, aby spastyczny nieżyt skrzeli miał przyczynę w zagrzybionej celi, za adekwatną kwotę zadośćuczynienia odpowiadającą zwiększonemu cierpieniu wobec substandardowych warunków odbywania kary pozbawienia wolności uznać należało kwotę 2000 zł. Stanowi ona wymierną kompensatę krzywdy, która musi być odnoszona do warunków więziennych, w których samo przebywanie w zamkniętej celi jest istotą kary. Stąd rozmiar jej musi odpowiadać jedynie korekcie krzywdy, której nie można akceptować w określonych wyżej ramach prawa krajowego i europejskiego.

Reasumując: prawidłowa subsumcja pozwalała uznać że doszło do naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, a także art. 24 w zw. z art. 448 k.c. i w zw. z art. 248 k.k.w. (w brzmieniu obowiązującym do 6 października 2009 r.).

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 391 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.